

Sygn. akt: III U 66/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. do SO Monika Obrębska
Protokolant:	sekretarz sądowy Ewelina Asztemborska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 maja 2014r. w O.

sprawy z odwołania D. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o rentę rodzinną

na skutek odwołania D. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 13.12.2013r. **znak** (...)

orzeka:

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje D. J. prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu J. J. (1) począwszy od dnia 9 marca 2014r.,
2. stwierdza brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji,
3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. na rzecz D. J. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13.12.2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił przyznania renty rodzinnej D. J..

D. J. złożyła odwołanie od powyższej decyzji podnosząc, że od chwili zawarcia małżeństwa do śmierci męża pozostawali w związku małżeńskim i faktycznym pożyciu. Dodała, że mąż był schorowany, miał częste ataki padaczki i wymagał opieki. Cierpiał na złośliwego raka mózgu.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. W uzasadnieniu wskazał, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że odwołująca nie pozostawała mężem we wspólności małżeńskiej w chwili śmierci. Małżonkowie nie zamieszkiwali razem. Zmarły J. J. (1) zamieszkiwał w miejscowości B.gm. K., natomiast odwołująca

w O.przy ul. (...). W związku z powyższym ZUS nie znalazł podstaw do tego by uznać, że do chwili śmierci męża istniała wspólność małżeńska oraz, że odwołująca prowadziła z mężem wspólne gospodarstwo domowe.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 65 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998r. renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń.

Zgodnie z art. Art. 70 ust. 1 cyt. wyżej ustawy wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

1)w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo

2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Zgodnie z ust. 2 cytowanego wyżej art. 70, prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2.

Art. 70 ust. 3 cytowanej wyżej ustawy stanowi z kolei, że małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

W świetle powyższych przepisów w przedmiotowej sprawie zasadniczą okolicznością, której rozstrzygnięcie miało decydujący wpływ na nabycie renty rodzinnej przez odwołującą, było ustalenie czy małżonkowie pozostawali, do chwili śmierci J. J. (1) we wspólności małżeńskiej. Poza sporem pozostawało bowiem, że małżonkowie J. nie mieli orzeczonego rozvodu ani separacji, oraz to, że odwołująca w dniu 09.03.2014r. osiągnęła wiek 50 lat. Poza sporem było też, że zmarły J. J. (1) w chwili śmierci miał ustalone prawo do renty.

Z uwagi na fakt, iż przepisy ustawy nie określają znaczeniowego zakresu pojęcia wspólności małżeńskiej, koniecznym wydaje się odwołanie w tym zakresie do orzecznictwa, jak też indywidualizacja konkretnego przypadku.

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie podziela pogląd, że wspólność małżeńska oznacza rzeczywisty związek łączący małżeństwo, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc przy współdziałaniu dla dobra założonej przez siebie rodziny (vide: wyrok SN z dnia 6 marca 1997, II UKN 17/97, OSNAPiUS 1997, nr 23, poz.477). Brak wspólności małżeńskiej to z kolei trwałe rozkład pożycia małżeńskiego i należy taki trwałe rozkład pożycia przyjąć wówczas, gdy zamiar zerwania tej wspólności wynika wyraźnie z postępowania obojga małżonków (vide: wyrok SA w Katowicach z dnia 15 kwietnia 2004 roku, III AUa 2582/03, PP 2005, nr 7-8). W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego przewagę zyskuje pogląd, iż pojęcie wspólności małżeńskiej odnosi się bardziej do stanu prawnego niż faktycznego (vide: wyrok SN z 14.10.2004 roku, II UK 496/03, wyrok SN z dnia 25.11.2004 roku, I UK 17/04, OSN PUSiSP 2005, nr 11, poz. 164, wyrok SN z 15.06.2005 r., II UK 248/04, OSNPU-SiSP 2006, nr 3-4, poz. 62, nr 11-12, poz. 189). W uchwale Składu Siedmiu Sędziów z dnia 26 października 2006 roku, III UZP 3/06), wyrażono stanowisko, że zawarcie związku małżeńskiego rodzi domniemanie istnienia wspólności małżeńskiej a ZUS może to domniemanie obalić przedstawiając stosowne dowody.

W ocenie Sądu z przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów wynika bezspornie, że małżonkowie J. do dnia śmierci J. J. (1) pozostawali we wspólności małżeńskiej.

Z zeznań świadków I. J. – brata zmarłego J. J. (1), J. J. (3) – jego matki oraz A. P. – sąsiadki małżonków J. wynika, że do dnia śmierci J. J. (1) zamieszkiwał wraz z żoną D. w O., w domu przy ul. (...), gdzie wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe. J. J. (1) cierpiał na złośliwego raka mózgu, przez co wymagał stałej opieki, którą sprawowała odwołująca. I. J. J. podał, że zamieszkuje w miejscowości B., jednak podkreślił, że brat J. nie zamieszkiwał u niego. Zeznał, że nie wie dlaczego brat podał jako adres do korespondencji miejsce jego zamieszkania tj. Brzozowa, być może dlatego, że się tam urodził. Świadek stanowczo potwierdził, że brat J. do samej śmierci zamieszkiwał ze swoją żoną D.. Jedynie od czasu do czasu bratowa przywoziła go w odwiedziny do B. na kilka dni. Powyższe potwierdziła w pełni J. J. (3), która również całą stanowczością potwierdziła, że jej syn J. do dnia śmierci zamieszkiwał razem z żoną na ul. (...), gdzie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Dodała, że dobrze żyli. Synowa dobrze opiekowała się jej synem, który cierpiał na raka mózgu i od 12 roku życia na epilepsję. Dodała, że przez życie z nim było ciężkie, trzeba go było pilnować, robił rzeczy, których potem nie pamiętał. Podobnej treści zeznania złożyła A. P.. Zeznała ona, że jest sąsiadką małżonków J.. Również ona potwierdziła, że J. J. (1) do dnia śmierci zamieszkiwał razem z żoną i razem prowadzili gospodarstwo domowe, żyli jak każde małżeństwo. Dodała, że J. J. (1) był chory, miał padaczkę, trzeba go było pilnować, nie można było go zostawić samego.

Zeznania świadków znalazły w pełni potwierdzenie w zeznaniach odwołującej, która podała, że do śmierci męża zamieszkiwali razem w domu przy ul. (...) w O. i wspólnie prowadzi gospodarstwo domowe. Utrzymywali się z renty męża, czasem pomagali teściowie i rodzina. Mąż od dziecka chorował na padaczkę, leczył się psychiatrycznie, a ostatnio cierpiał na złośliwego raka mózgu. Ostatnio brał silne leki, robił nielogiczne rzeczy, trzeba go było stale pilnować, bo odkręcał gaz, wodę, zdarzało się, że uciekał z domu.

Sąd dał wiarę zeznaniom odwołującej i świadków, nie znajdując żadnych podstaw by kwestionować ich szczerść i zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy. Ich zeznania wzajemnie się uzupełniają, tworząc logiczną całość.

Reasumując powyższe Sąd uznał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że małżonkowie J. do dnia śmierci J. J. (1) pozostawali we wspólności małżeńskiej, zamieszkiwali razem, a D. J. do dnia śmierci męża opiekowała się ciężko chorym mężem. Powyższe prowadzi do przyjęcia, że w przedmiotowej sprawie nie ma zastosowania cyt. wyżej art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Odwołująca D. J. spełnia wszystkie przesłanki wymagane do nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu w oparciu o treść art. 70 ust. 2 cyt. wyżej ustawy, zgodnie z którym prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2.

W tym miejscu wskazać należy, że zasadą jest, że Sąd ocenia legalność decyzji organu rentowego według stanu istniejącego w chwili jej wydania, jednak wyjątkowo może przyznać ubezpieczonemu świadczenie, jeżeli warunki je uzasadniające zostały spełnione już po wydaniu zaskarżonej decyzji (vide wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2008 roku, III UK 9/08). W przedmiotowej sprawie przesłankę wymaganego wieku odwołująca osiągnęła dopiero w trakcie postępowania sądowego t.j. 09.03.2014r., stąd Sąd zmieniając zaskarżoną decyzję w oparciu o art. 477¹⁴§2 kpc przyznał D. J. prawo do renty rodzinnej począwszy od dnia 9.03.2014r. tj. od dnia, kiedy odwołująca ukończyła 50 lat, dopiero bowiem na tę datę spełniła ona ostatnią przesłankę warunkującą przyznanie jej prawa do wnioskowanego świadczenia.

Zgodnie z treścią art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd był zobowiązany, przyznając odwołującej prawo do renty, do zamieszczenia z urzędu w sentencji wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego odnośnie do nieustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji tj. zarówno przyznającego prawo do świadczenia, jak też jego brak (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2010 roku, II UK 330/09, LEX 604220). W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie

brak było podstaw do obciążenia organu rentowego odpowiedzialnością za nieustalenie wszystkich okoliczności niezbędnych do wydania decyzji o przyznaniu odwołującej prawa do renty rodzinnej. ZUS dysponował bowiem dokumentami, z których wynikało, że małżonkowie mają inne adresy zameldowania, inne adresy do korespondencji, co poddawało w wątpliwość pozostawanie we wspólności małżeńskiej. Ponadto w dacie wydania decyzji odwołująca nie osiągnęła wymaganej przesłanki wieku. Dopiero na etapie postępowanie sądowego po przeprowadzeniu stosownego postępowania dowodowego odwołująca w sposób niewątpliwy wykazała, że do dnia śmierci męża pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej. Z tych względów orzeczono jak w pkt. 2 wyroku.

O kosztach zastępstwa prawnego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. § 12 ust.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.